

(Corriere della Sera - L.Valdiserri) Uczucia i rozum nie był nigdy tak daleko od siebie. Z jednej strony mamy czwórkę chłopaków wychowanych w Trigorii, którzy - tym bardziej w związku z nowymi regułami, które przymuszają do posiadania określonej liczby ze szkółki - mogliby być przyszłością Giallorossich. Z drugiej jest 50 mln euro, które wpłynęły do kasy Romy za sprzedaż Alessio Romagnolego (25 mln plus ewentualne bonusy), Andrei Bertolacciego (20 mln), Federico Vivianiego (4 mln) i Lorenzo Pellegriniego (1,25 mln).

"Szkółka" praktycznie sfinansowała mercato Waltera Sabatiniego i jest kolejny niesamowity fakt: Roma, za tą liczbę, sprzedała tylko 1023 minuty rozegrane w Serie A w barwach Giallorossich. Przechodząc do szczegółów: Romagnoli, 13 występów i 804 minuty; Viviani, 6 występów i 195 minut; Pellegrini, 1 występ i 24 minuty; Bertolacci, bez rozegranych meczów. W poprzednim sezonie Romagnoli był w Sampdorii, Bertolacci w Genoi, Viviani w Latinie, dlatego jedynym graczem angażowanym przez Garcię - w Cesenie w końcówce meczu - był Pellegrini.

Liczby dają rację Sabatinemu, który zarobił, bez naruszania drużyny, która grała w poprzednim sezonie. Inaczej myśleć mogą ci, którzy uważają, że Roma sprzedała część swojej przyszłości, że gracze ze szkółki stanowią zawsze wartość dodaną czyli lojalność i że w operację Bertolacciego zostały włączone również 9 mln wydanych za Iago Falque. Trzeba też udowodnić, że, przy takiej samej cenie, Paredes jest lepszym graczem od Vivianiego.

Dalej jest też sprawa czysto techniczna. Bez Romagnolego i Yanga-Mbiwy, który powinien podpisać jutro umowę z Lyonem (francuska oferta jest zbliżona do 10 mln euro) Roma potrzebuje teraz, poza lewym obrońcą, również dwóch środkowych. Jednym może być młody Słowak Gyomber (w pierwszym składzie reprezentacji razem ze Skrtellem), którego Catania, po tym jak została relegowana do Lega Pro, musi sprzedać: w tym przypadku byłby numerem cztery w Romie. Potrzeba jednak prawdziwego gracza do pierwszego składu, będącego w stanie dać zmianę Manolasowi lub Castanowi. Jest wiele nazwisk: Vertonghen i Garay, Juan Jesus i Ranocchia, Zouma i Maksimovic.

Autor: abruzzi